

---

Rok 2011 może okazać się bardzo trudny dla lotnictwa. Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Powietrznych IATA prognozuje, że zyski linii lotniczych w 2011 roku spadną do poziomu 8.6 mld dolarów w porównaniu z 16 mld, które sektor zarobił w 2010 roku.

Oznacza to, że przewoźnicy zarobią o 46% mniej, co wynika przede wszystkim z faktu, że cena ropy naftowej przekroczyła 100 dolarów za baryłkę w wyniku sytuacji w Libii i na Bliskim Wschodzie. Kryzys uderzy także w przewoźników czarterowych. Problemy polityczne w Egipcie czy Tunezji spowodowały mniejsze zainteresowanie wycieczkami w tamte regiony. Może to oznaczać, że wielu touroperatorów oraz linii lotniczych ogłosi upadłość. Kryzys nie będzie jednak dotkliwy dla wszystkich. Zarobią na nim przede wszystkim fundusze stosujące strategię inwestycyjną distressed asset, dla których trudna sytuacja na rynku lotniczym może przełożyć się na atrakcyjne oferty inwestycyjne.

Strategia distressed asset zakłada przejmowanie aktywów od firm w trudnej sytuacji finansowej lub dóbr zajętych przez syndyka lub likwidatora. Takie atywa często podlegają również licytacjom komorniczym czy bankowym. Umożliwia to ich zakup znacznie poniżej ceny rynkowej. W związku z trudną sytuacją na rynku lotniczym ilość samolotów, które mogą trafić na podobne licytacje może znacznie wzrosnąć. Następnie statki powietrzne zostaną odnowione i trafią na sprzedaż bądź będą leasingowane.

Samoloty są klasą aktywów bardzo popularną na rynkach zachodnich. Gwarantują wysoki stopień bezpieczeństwa przy bardzo atrakcyjnej stopie zwrotu – mówi Kolja Leo, prezes brytyjskiej AerFinance Plc, która w kwietniu 2011 roku zamierza zadebiutować na NewConnect, a środki z emisji publicznej przeznaczy na inwestycje w samoloty oraz komponenty do statków powietrznych. - Atrakcyjność samolotu jako formy lokowania kapitału wynika z kilku przyczyn. Po pierwsze jest to długi okres użytkowania, który w lotnictwie cywilnym wynosi 15-25 lat, a w przypadku odpowiedniej konserwacji nawet do 30 lat. Po drugie statki powietrzne charakteryzuje korzystny współczynnik zachowania wartości. Całkowity zwrot z inwestycji można osiągnąć po okresie 5-7 lat, podczas gdy użytkowanie maszyny trwa kilka razy dłużej – tłumaczy Leo.

Zwraca się również uwagę na fakt, że możliwa jest szybka sprzedaż samolotu lub oddanie go w dzierżawę, ponieważ rynek wtórny jest bardzo rozwinięty. Nie dotyczy to jedynie Europy Zachodniej, ale również rynków z regionu Europy Środkowo – Wschodniej, które pod względem zainteresowania lotnictwem rosną w bardzo szybkim tempie. Z tego między innymi względu holding AerFinance Plc zdecydował się swoją działalność zlokalizować w Polsce.

W ciągu ostatnich kilku lat zostało stworzonych co najmniej kilkanaście dużych funduszy specjalizujących się w inwestycjach w tego rodzaju aktywa. Do najbardziej aktywnych należą tutaj gracze z krajów anglosaskich (Australia: Investec Group, Wielka Brytania: Doric Asset Finance, USA: Rockton), ale także firma z Niemiec (Dr Peters), która oferuje produkty inwestycyjne przeznaczone dla osób indywidualnych. Dowodzi to uznania wobec tej klasy aktywów na światowych rynkach kapitałowych.